

Interpelacje polityków ws. pozyskiwania organów od praktykujących Falun Gong w Chinach

22 maja 2017

Od kilku lat praktykujący Falun Dafa w Polsce starają się zainteresować parlamentarzystów w Sejmie i Senacie RP sprawą grabieży organów od żywych ludzi w Chińskiej Republice Ludowej. Dlaczego to tak niezmiernie ważne, by posłowie i senatorowie RP mieli pełny obraz sytuacji w Chinach?

Według ostrożnych szacunków zawartych w najnowszym raporcie Davida Matasa, Davida Kilgoura i Ethana Gutmanna [„Krawe żniwo / Rzeź: aktualizacja” \(z czerwca 2016 r.\)](#) 1 500 000 ludzi zostało zabitych na żądanie w celu pozyskania organów wbrew ich woli. W ChRL od kilkunastu lat kwitnie niewyobrażalnie nieludzki przemysł transplantacyjny, niezwykle dochodowy dla szpitali, które w ciągu bardzo krótkiego czasu ze zwykłych klinik przerodziły się w ogromne i bogate centra przeszczepów. Rozwija się także tzw. turystyka transplantacyjna. Reżim pod dyktando Komunistycznej Partii Chin nie tylko nie przeciwdziałał tym zbrodniom, lecz je wspierał przez lata. Tak wielki wzrost liczby transplantacji, który także wykazuje raport trzech współautorów, zbiegł się w czasie z rozpoczęciem prześladowań Falun Dafa, zainicjowanych przez Jiang Zemina w 1999 r. Od tamtej pory do dziś ofiarami prześladowań padają Ujgurzy, Tybetańczycy, chrześcijanie z tzw. kościoła domowego, lecz przede wszystkim praktykujący Falun Dafa.

Falun Dafa jest starożytną, chińską praktyką samodoskonalenia ciała i umysłu według trzech uniwersalnych zasad: Prawdy, Życzliwości i Cierpliwości, której częścią jest także pięć prostych i łagodnych ćwiczeń. W 1992 r. system został po raz

pierwszy przekazany publicznie przez pana Li Hongzhi, mistrza praktyki. Liczba ćwiczących rosła w ChRL lawinowo, dość powiedzieć, że w 1999 r. było to 70-100 mln osób – więcej niż członków KPCh. Praktykowanie Falun Dafa przynosi jako dodatkową korzyść poprawę zdrowia w każdym jego aspekcie, i to także było widoczne w tamtym czasie – w ChRL spadły nakłady na służbę zdrowia. Jednak prześladowania się rozpoczęły. Dla Jiang Zemina było nie do pomyślenia, że tak ogromna masa ludzi (liczniejsza niż wówczas partia) żyje według innych zasad niż zalecane przez reżim.

Proceder grabieży organów trwa już 18 lat. Na szczęście międzynarodowa opinia publiczna jest już jej coraz bardziej świadoma. Najważniejsze ciała ustawodawcze wydały akty potępiające tę współczesną zbrodnię ludobójstwa, są to przede wszystkim [Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych](#) i [Parlament Europejski](#).

Właśnie na rezolucję PE Polska, jako członek Unii Europejskiej, powinna odpowiedzieć. Niestety mimo że upłynęło już kilka lat, nadal brakuje jasnego stanowiska Polski w tym zakresie. Uchwała PE wzywa zaś państwa członkowskie UE m.in. do zainteresowania się sprawą pobierania organów w ChRL, zaleca publiczne potępienie zbrodni oraz uczulanie na tę kwestię obywateli podróżujących do Chin.

Właśnie o wypełnienie tych postulatów, a także o uszczelnienie polskiego systemu prawnego, by skutecznie zabezpieczał kraj przed sprowadzaniem w jakimkolwiek celu, w tym „naukowym”, narządów, tkanek i komórek pobranych wbrew woli dawców oraz kosztem ich zdrowia i życia, zabiegają w polskim Parlamencie praktykujący Falun Dafa. Dziś obserwujemy pierwsze owoce tych działań.

Autorstwo: Jakub1

Na podstawie: sejm.gov.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#)

Źródło: WolneMedia.net